KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Sierpnia. — Rok 1840. Czwartek. № 219. Jutro, Ś. Joanna Wdowa. Wsch: sł: g. 4, m. 58; zach: g. 7, m. 1.

Jutro w uroczystość z odpustem Śtej Joanny Franciszki (de Chantal), odbywać się będzie w kościele PP. *Wizytek* Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z procesjami i kazaniami. — Ogłoszono *Ustawę* dla *Instytutu Alexandryńskiego wychowania Panien*, potwierdzoną przez N. PANA. Cel urządzenia Instytutu *Alexandryńskiego* zasadza się: na udzielaniu przyzwoitego wychowania, kosztem rządowym, córkom niezamożnych Urzędników Władz cywilnych i wojskowych, w Królestwie Polskiem służących; na usposobianiu z pomiędzy tychże pewnej liczby, podług zasad pedagogicznych, do pełnienia obowiązków Guwernantek, i na nastręczeniu osobom prywatnym możności wychowywania swych córek w tym zakładzie, za umiarkowaną opłatą. Obszerna ta Ustawa znajduje się w Gaz: Rzą: — Okropnym wypadkiem utraciłem w jednej chwili nieodżałowaną córkę *Kamillę*, córkę, która była prawdziwą rozkoszą i nadzieją mego życia. W dniu 8mym b. m. pośpieszywszy za mną oddalającym się z domu do zwykłych zatrudnień, ostatnim obdarzyła mnie uściskiem przywiązanego dziecięcia, jakby wiedziona przeczuciem, że niezadługo i na zawsze opuści kochającego ją Ojca. Wkrótce potem *zapadła nieszczęśliwa w studnię* źle zabezpieczoną, a na nieszczęście tuż przed mieszkaniem mojem będącą. Na odgłos tego smutnego zdarzenia, nadbiega Starozak: *Jankiel Moszkowicz Krözler*, i bez względu na święto swego wyznania (Szabas), nie zważając, że jest mężem i ojcem kilkorga dziatek, nie pytając, kogo spotyka to nieszczęście, a zatem nie mając żadnej na widoku korzyści, spuszcza się w głęboką studnię; lecz nie mogąc znieść wyziewu zanieczyszczonej wody, każe się wyciągać. Niezrażony wszakże tem pierwszem doświadczeniem, z pośród tysiąca wówczas nagromadzonych osób, spuszcza się powtórnie, i z głębokiej na 4½ łokcia wody, wydobywa ukochane dziecię. Niestety! bezowocne usiłowanie! ale choć skutek nie odpowiedział nadziei, jednakże czyn ten ludzkości i poświęcenia się, pozostanie zawsze czynem szlachetnym, i pierwszej chwili odetchnienia z głębokiego żalu, używam na złożenie Tobie zacny Izraelito niniejszego publicznego podziękowania. OPATRZNOŚĆ dotykając mnie ciosem najboleśniejszym, dozwoliła miarkować go słodkiem uczuciem wdzięczności. Niechaj więc przy tej sposobności wynurzę ją: najprzód Wam Panowie i *Sąsiedzi*, co nie szczędziliście trudu i zabiegów dla ocucenia nieszczęśliwej ofiary; Wam Koledzy i Przyjaciele, za oddaną posługę przy odprowadzeniu zwłok zgasłej, i Wam nareście Szanowny Pasterzu Parafji *Piaseczyńskiej*, oraz zacni Obywatele miasta *Piaseczna*, którzy do północy oczekiwaliście na przyjęcie ukochanej mej córy, dziś w bliskości siedzib waszych spoczywającej, i z taką chęcią i spółczuciem oddaliście jej ostatnią posługę Chrześcjańską. Pamięć doznanej tylostronnie życzliwości i spółczucia, nigdy nie wygaśnie z serca ciężkim żalem dotkniętego Ojca. *F. Górski.* — Fryzjer w Berlinie P. *Szmit* odkrywszy sztuczne robienie peruk tak nazwanych siatkowych, które tym są dogodniejsze od wszystkich innych iż oprócz lekkości, trudne są do rozpoznania od prawdziwie rosnących włosów, i przy czesaniu nie będąc chropowatemi nieulegają targaniu i psuciu włosów, a zarazem niesprawiają zapocenia i gorącości głowy, na wynalazek powyższy uzyskał od tamecznego Rządu patent swobody, i wszędzie znalazł zadowalające przyjęcie od potrzebujących używania takowych. Gdy zaś w kraju tutejszym wynalazek ten stanie się nader dogodnym, podpisany Fryzjer w *Warszawie* przez stosunki przyjaźni z Panem *Szmit* w *Berlinie*, uzyskał od niego dozwolenie wyrabiania podług swego wynalazku takowych peruk i odkrycie zupełne tegoż sekretu, a zaopatrzywszy w obecnym czasie magazyn swój będący przy ulicy

Senatorskiej w domu W. *Łągiewnickiej* obok Kościoła PP. *Kanoniczek*, w znaczną ilość takiegoż gatunku na różne sposoby wyrobionych i w różne gatunki włosów, pewny iest że każdy z szanownych gości po przekonaniu się osobistem o dobroci i wygodzie tychże peruk, zaniecha dotychczasowie używanych, co za granicą iuż ma miejsce: bo podług patentu wzmiankowanego w magazynie, tylko moim w mieście tutejszem takowe wyrabiane być mogą. *K. Przybylski.* — Nowy skład muzyczny Fr: *Spiess* i Spółki przy ulicy Senatorskiej N° 460, odebrał nowości muzyczne: *Osborna* i *Louisa* Fantazje i Warjacje koncertantes N° 1 z Opery *Torquato Tasso;* N° 2 z *Napoju Miłosnego;* N° 3 z *Roberta, Devero* na fortepjan i skrzypce, oraz *Rosenhajna* 3 Impromptu z Opery *Anna Bolena, Norma* i *Torquato Tasso* na sam fortepjan. — Księgarnia *Zawadzkiego* i *Węckiego* odebrała nowe dzieła: *Wizerunki i roztrząsania naukowe,* Poczetu nowego drugiego Tomik 13ty, 12, Wilno 1840; prenumeratu zł. 3 gr. 10, całego zbioru tegoż pisma wyszło Tomików 49; cena takowego zł. 196. *Spomnienia Gustawa Olizara,* zeszyt I, 8vo, Wilno 1840, zł 2. *Instrukcja Jakóba Sobieskiego,* dana Panu *Orchowskiemu ze strony synów;* wydanie 2gie przez X. L. A. *Jucewicza,* zł. 3 — Złożono w Red: Kurjera zł. 6 gr 20 dla mor: z dz: od X.Z.; zaś dar w zeszłą Niedzielę od tych liter z przegranego zakładu, pochodził istotnie od J. A. — Onegdaj przypłynął do Warsz: z *Gdańska* i stanął przy przystani lewego brzegu *Wisły,* *statek płaski przewozowy* (nie *parowy*, iak mylnie ogłoszono), sprowadzony z *Anglji* za staraniem tyle przemysłowi kraiowemu poświęconego P. Piotra *Stejnkellera.* W iednym z poprzednich numerów pisma naszego wskazaliśmy rozmiar tego statku, tu ieszcze dodamy, że iest cały z blachy *kottowej żelaznej,* i że lekkość iego tak iest nadzwyczajną, że niezaładowany wcale, zaledwo 3 *cale* zanurza się w wodzie; przy ładunku zaś 2,500 centnarów, iaki teraz przywiózł, zanurzenie to dochodziło 19 cali. *Statek przewozowy* ma służyć podobno za wzór do innych statków podobnego rodzaiu, które do stałej żeglugi na Wiśle, bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem *statków parowych holuiących* (remorqueurs) użytemi zostaną. Temi to *statkami* i *łodziami* żaglowemi P. *Wolickiego,* rozwiązaną zostanie zagadka żeglugi na Wiśle i innych rzekach kraiu, żeglugi, która dotychczas z tylą trudnościami i niedogodnościami iest połączoną.— Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *To byłam ia* JPani *Kostecka;* po *Być kochanym* Wszyscy i oddzielnie JPani *Halpert;* a po *Osobliwszych więźniach* JPanna *Daszkiewicz* 2 kroć.

Przeznaczonym będąc przez Wysoki Rząd na *Lekarza Weterynarji* Miasta *Kalisza,* mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Osoby któreby mnie ufnością swoią zaszczycić raczyły, iż mieszkam przy ulicy Piekarskiej w hotelu Niemieckim, w temże mieście. *Jakób Lewandowski* Lekarz Weterynarji kl. I.

Niemcy. — Wiele Dyplomatyków najpierwszych Mocarstw europejskich, przybywa do *Kenigswarth* w Czechach, gdzie bawi Xżę *Metternich.*

Francja.— Bonapartyści zamyślali właściwie wykonać swój zamach po przywiezieniu zwłok *Napoleona,* lecz zapaleńcy nie mogli tak długo czekać. — Narzekaią iż niepotrzebnie strwoniono massę pieniędzy na groźne uzbraiania; podobno zmiana gabinetu zakończy całą trwogę względem sprawy *wschodniej.* — Porucznik z 42go pułku, który oświadczył się za sprawą bonapartystowską, iest ozdobiony krzyżem lipcowym. — Ministrowi spraw wewnętrznych otworzono kredyt dodatkowy 650,000 fr. dla wspierania wychodźców. — Jenerał *Lamoriciere* (Lamorysjer) wsławiony w wyprawach afrykańskich zaślubi siostrę małżonki Pana *Thiers.* — Kapitan *D'Urwil* żegluiący na około świata statkami *Astrolabe* i *Zelee* doniósł z przystani *Oki Roy* w Nowej Zelandji, że wkrótce wróci do Francji. — Bej *Tunetański* zawiadomił Francuzów, że wyruszył z korpusem 8000 ludzi dla ściągania podatków od nieposłusznych pokoleń. — Z badań urzędowych osób aresztowanych z orszaku Xcia *Ludwika Bonapartego,* są ieszcze takie wiadomości:

Spiskowi opuścili *Londyn* 4go b. m. o godz: 9tej rano. Wszyscy należący do tego orszaku, będąc iuż na morzu, pili ogromnie, a przed odpłynieniem wszyscy ogolili wąsy.

Hiszpanja. — Mimo przywrócenia spokojności w *Barcelonie*, stan oblężenia tego miasta trwa ciągle, i dopiero będzie zniesiony po wyieździe Królowej. — W *Murcji* zapobieżono rozruchom.

Turcja. — W skutek zdegradowania *Nafiza* Baszy, i Arcy-biskup Grecki w *Adryanopolu* otrzymał dymisję. — Xżę *Michał* Serwski przybył 20go z. m. do *Topczidere*, na spotkanie Pełnomocnika tureckiego *Musy Efendi.*

Rozmaitości. — W *Baden* miasteczku prowincji *Argau* mieszkali przez 3 tygodnie 2aj Anglicy, codzień iadali obiad w hotelu, spiiali butelkę szampana, a zresztą unikali wszelkich stosunków. Przed kilką dniami przyiechał do nich 3ci Anglik; pierwsi usłyszawszy od niego kilka słów, wzięli śpiesznie extrapocztę i udali się w podróż. Przez 3 tygodnie myśleli że mieszkaią w *Baden Baden!* (miejscu sławnem z swoich wód i licznych zgromadzeń znakomitych osób przybywaiących tamże co lato.)— O zmarłym francuskim uczonym *Poison* (Puasą) opowiadaią następuiącą anegdotę: W roku 1802 przyszedł do niego Rekrut iego Syn chrzestny z prośbą aby mu schował 500 fr. „Jeśli zginę na wojnie, rzecze Rekrut, to Pan oddasz ten worek z pieniędzmi moiej siostrze." „Dobrze mój przyiacielu odpowiada *Puasą*, połóż tylko pieniądze, nie mam czasu rozmawiać." Żołnierz zostawia pieniądze, a Uczony kładzie na kiesę tom Horacjusza. W 20 lat później, Wojskowy z ogorzałą twarzą, staie u Uczonego i żąda zwrotu swoich 500 fran:. *Puasą* nie może sobie przypomnieć, aby kiedy te pieniądze uzyskał; Wojskowy przysięga na duszę, że ie oddał w depozyt. „Co! zawołał nakoniec Uczony pełen gniewu, dałeś pieniądze na moie ręce?" „Nie! ale Pan ie nakryłeś tą książką." Żołnierz podnosi książkę i znajduie pod nią kiesę 500 fr., tak iak ią zostawił przed 20tą laty. — Sławny Śpiewak *Duprez* (Djupre) zamyśla opuścić operę paryzką. — 21go Lipca po południu kilka osób przechadzających brzegiem w *Amsterdamie*, postrzegłszy pływaiącą konewkę, domyśleli się, że w bliskości musiało zajść nieszczęście. Jeden z nich nazwiskiem *Jakób van Haveren*, wiedziony przeczuciem, rzuca się w wodę, szuka przez chwilę w mule i wydobywa szczęśliwie swoią własną 18-letnią córkę, która była iuż blizką zatonienia. Łatwo sobie wystawić z iakiem uczuciem uścisnęli się Ojciec i Córka. — Kiedy Sułtan chce udzielić dymissję Wielkiemu Wezyrowi, wtedy wyprawia posłańca do iego domu; drugi przystępuie do stołu Wezyra i wyciera atrament z złotego pióra, zresztą nic nie mówi, lecz Wezyr wie iuż, że przestał urzędować. — Bieżący rok 1840ty, może być uważany za iubileusz *kartofli w Belgji.* Roślina ta dawniej uważana za truciznę, r. 1740 była pierwszy raz publicznie przedawaną na rynku w *Bruges.* — Przy wykopaniu trupów lipcowych w *Paryżu*, znaleziono iednego, który ieszcze miał na sobie trzewiki; uszczypliwy dziennik francuz: dodaie uwagę: „Gdyby żył dotychczas, możeby ich nie miał więcej." — Przy wieszaniu zbrodniarza w *Frejbergu*, została ieszcze popełnioną kradzież przez delikwenta, którą dopiero postrzeżono, gdy podyndał w powietrzu. Zbrodniarz wyciągnął iedwabną chustkę iednemu z Urzędników sądowych! — *Halewy* złożył urząd Dyrektora śpiewu przy Operze, aby mógł wyłącznie poświęcić się kompozycji. — Przed 60 laty Oboista, nazwiskiem *Fiszer*, iako Wirtuoz na swoim instrumencie, wzniecał pochwały powszechne. Lord w *Dublinie*, zapraszaiąc go raz na obiad, dodał: „Nie zapomnij Pan przynieść z sobą instrument." Obrażony Artysta odpowiedział: „Mój instrument nigdy nie iada."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Prytwic Baron Pułkownik Fligel-Adjutant J. C. K. M., i Radca Stanu Furman z Małżonką, z Petersburga; Bratoszewski Flor: Dzie: z Stępowa; Engelhardt Teod: Dzie: z Orłów; Pusłowski Wik: Dzie: z Gub: Grodzień:.

DONIESIENIA.

Za zezwoleniem Władzy Rządowej, wolno nasze *Wyroby Chemiczne* wprowadzać do kraju Cesarstwa

Rossyjskiego, a mianowicie: Świece olbrotowe, Szuwax angiel:, Wodę do czyszczenia ram złoconych, Massę do rzemieni i skór, oraz Massę do osi i do wszelkich machin, Piasek kolorowy do zasypywania, Lampki nocne oszczędne, i t. p. Tych przedmiotów nabyć można przy ulicy Bielańskiej Nr 608, w domu dawniej Kossowskich. *A. Gotlieb* et Komp.

Rejent Ptu Rawskiego w Guber: Mazowieckiej. Na skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernji Mazowieckiej z d. 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. Nr 4,112, oraz na zasadzie Uchwały Rady familijnej nieletnich Kowalskich po ś. p. Stanisławie i Kazimierze Kowalskich Małżonkach pozostałych Dzieci, pod powagą Sądu Pokoju Powiatu Rawskiego zapadłej, zawiadamiam Publiczność, że w dniu 19/31 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana w Mieście Rawie w domu pod Nr 156, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytacją Ruchomości po Kazimierze Kowalskiej Wdowie pozostałych, a mianowicie z Srebra, Ubioru, Bielizny, Pościeli, Mebli i Porządków domowych, oraz Książek składających się, za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się maiące. W Rawie dnia 4/16 Sierpnia 1840 r.
Piotr Grotowski.

Między Błoniem a Ołtarzewem zginął TŁUMOK z Bryki, wraz z Garderobą Słżącego; uprasza iak najuprzejmiej o oddanie takowego pod Nr 1751 przy ulicy Xiążęcej.

PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI. Niżej podpisana przybywszy z Berlina, rekomenduie się Szano: Publiczności z nowo wynalezionym i aprobowanym plastrem, służącym przeciw odciskom, którego skutków nie tylko w wielu miejscach za granicą, ale i przez kilka tutejszych osób tak dalece doświadczono, że zadowolił zupełne ich oczekiwanie. Osoby, któreby sobie życzyły pozbyć te dolegliwości, raczą się zgłosić w domu Zaiezdnym Pani Gerlach na Krakow: Przedm:, Nro 414, a przy regularnem użyciu tegoż plastru, odciski wkrótce i nieochybnie zginą. *K. Zawisza.*

Dzierżawca POLOWANIA w Dobrach Służewiec z przyległościami, iako to: Zbarz, Gorzkiewki, Paluch i Pery, Ostrzega Myśliwych i Amatorów, iż niewolno tamże polować pod utratą Broni i Psów. Gromada ma sobie polecone dopilnowanie, a w razie odebrania, odsyłanie do Dzierżawcy, za co ma przez tegoż przeznaczone po 3 Ruble srebrem od każdej Broni.

DOBRA Ziemskie Bussowno w Pcie Chełmskim, Obwodzie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej położone, podatku ofiary złp. 1077, opłacaiące, maiące glebę ziemi po większej części pszenną, całej obszerności morgów Wiedeńskich iest 2,821, sążni 1,110, czyli na miarę Chełmską blisko 100 włók. Lasu po większej części zakonserwowanego mieszczącego w sobie i drzewo towarne iest przeszło włók 40. Gospodarzy sprzężajnych iest 27, pieszych 7; Komornic 10. Takowe dobra w r. b. w drodze działów przez publiczną licytacją sprzedane zostaną, i licytacja zacznie się od summy złp. 152,650, taxą przez biegłych oznaczonej. Każdy przeto chęć kupna maiący nim termin licytacji oznaczony będzie, osobiście przekonać się winien o ziemi i iej urządzeniach; bliższe wyiaśnienie stanu Dóbr i warunki licytacyjne które są wielce dogodne, przejrzane być mogą w Kancellarji tak W. Konwickiego Patrona w Lublinie, iak u W. Hrycykiewicza Patrona w Warszawie pod Nr 276 zamieszkałego.

DYRYGUIACY

KANTOREM INFORMACYJNO-SĄDOWO-ADMINISTRACYJNYM.

przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

Zawiadamia kogo to interesować może, że są do ulokowania na Iszą hypotekę Realności Miejskiej w Warszawie 4 SUMMY; Jedna 15ście, dwie po 20cia i 4ta 25 tysięcy złotych na, Iszej połowie wartości domu po 7 od sta, na rok, 2, lub na 3 lata. Pożyczaiący do żadnych innych waruków obowiązanym nie będzie, biorąc gotowizną wypożyczalną summę, oprócz ponoszenia *iura Cancellariae* u Reienta, i pół od sta podpisanego Kantorowi. Intencjonowany pożyczenia iednej lub więcej z powyższych summ, winien przed wszystkiem innem nadesłać do powołanego Kantoru Wykaz hypoteczny, nazwisko właściciela i numer swoiego zamieszkania, (w przeciągu 24 godzin zostanie poinformowanym, czyli strona interessowana zechce wejść w układ, albo dla iakich przyczyn od takowego odstępuie) Aloizy Jan de Mogiła *Stankiewicz.*

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 15.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 15ty raz *Marynarz*. 12 raz *Nieutuleni w żalu*. 20 raz *Guwerner*.

Jutro na Foxalu ORKIESTRA WROCŁAWSKA.

Podpisany mam zaszczyt zawiadomić łaskawą Publiczność, iż iak dotąd tak i nadal przyjmuię zamówione Obiady, Podwieczorki, Pikniki, oraz Wesela; przytem można dostać codzień dobrej Kawy, Pączków, Ciast, Herbaty, różnego drobiu i raków, a to w gustownie urządzonym Salonie w Sielcach za rogatkami Belwederskiemi przy drodze W... owskiej. KWINTET we Wtorki, Czwartki i Niedziele grywać będzie.
J. Sierpiński.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Jesiotr z roż:, Sandacz, Szczupak, Karp, Lin, Okoń, Karaś, Węgorz, Zupa ryb:, Makaron, Pieczeń cielęca, Polędwica, Kapłon, Potrawa, Kotlety, Kurczęta i Raki.